

Nr. 355

ena numeru
15 gr.
ena prenumeraty
w Łodzi
Miesięcznie 2,50 zł.
Wnoszenie do domów 10 gr.
Z przes. poczt.
Miesięcznie 3,50 zł.
Cena Łodzią egz. 16 groszy.
konto P.K.O. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem,

XXVII r.
istnienia

Redakcja: Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie ośmiacza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek, dnia 30 grudnia 1924 r.

Piękności czerwonoskóre.



Te dwie młode Indyjanki uznane zostały za Królowe piękności na jednym z amerykańskich Konkursów piękności, stwierdzając w ten sposób, że czerwonoskóre niewiasty nie ustępują w urodzie przedstawicielkom rasy białej.

KWESTJA KOLONSKA.

Jak już podawaliśmy w telegramach, Koalicja ma zamiar nadal okupować strefę kolonjską.

Jeżeli to fakt, tak doniosłego dla Polski znaczenia, iż trudno nie zwrócić nań uwagi myślącego ogółu. —

Aby jednak dać możliwość naszym czytelnikom zorientowania się w tej niezmiernie zawiątej sytuacji dyplomatycznej, musimy zacząć od Traktatu Wersalskiego, który w części XIV, dziale I artykule 428 mówi:

„tytułem gwarancji wykonania niniejszego traktatu przez Niemcy — ma być okupowane te terytoria niemieckie — położone na zachód od Rennu — na okres 15 lat od uprawomocnienia się niniejszego traktatu.

Na mocy, tego właśnie artykułu wojska sprzymierzone — a mianowicie Anglicy, zajęli miasto Kolonję i okoliczną strefę. Atoli w końcu artykułu 428, znajduje się klauzula, następującej treści:

Jeżeli warunki obecnego traktatu będą ściśle zachowane przez Niemcy, to okupacja wymieniona w niniejszym artykule będzie stopniowo znoszona. —

Za czasów premierostwa Lloyd — Georja w Anglii, określono termin rozpoczęcia ewakuacji, w myśl powyżej przytoczonej klauzuli, na 25 stycznia 1925 roku i jako pierwszą strefę ulegającą opróżnieniu naznaczono właśnie Kolonję z okolicą, oczywiście przy wypełnieniu przez Niemcy, tego zasadniczego warunku tj. ściślego przestrzegania Traktatu Wersalskiego.

Otóż termin ów, zbliżył się tak, iż w Niem-

zech zaczęto się przygotowywać do zajęcia Kolonji, a prasa niemiecka, bez różnicy odcieni pomieściła radosne artykuły z powodu powrotu tego starodawnego miasta, na łono macierzy.

Tymczasem we Francji, powstała cała prasa przeciwko takiemu zwrotowi zastawu, przyczem powoływano się tam, na znane objawy złej woli Niemiec i wyraźny sabotaż Traktatu, którego liczne klauzule zostały przez Niemcy nie wypełnione — a inne znowu poprostu odrzucone.

Zatem, zdaniem prasy francuskiej — nie może być tu mowy o „ściśle zachowaniu“ przez Niemcy warunków Traktatu Wersalskiego, i skutkiem tego sprawę zwrotu im strefy okupowanej, należy przesunąć o dalsze lat dziesięć t. j. na 25 stycznia 1935 roku.

Nawet tak radykalne pismo jak organ dzisiejszego prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej, mianowicie „Ere Nouvelle“ pomieściło w tej sprawie bardzo znamienity artykuł, w którym powiada, że „wobec dzisiejszego stanu rzeczy — Niemcy nie mają prawa stawiać tego rodzaju żądań“, gdyż nawet dla pana Herriota istnieją granice ustepliwości dla Niemiec.

Oczywiście w Niemczech zaczęła się burza, a nawet przedwojenne pobrękiwanie szabelką...

Tym nie mniej jednak Niemcy sprawę przegrały — gdyż miarodajną w tej sprawie Anglija, wypowiedziała się wyraźnie w parlamencie, po zwołaniu francuskiego parlamentu a na interpellację w tej materii pona Beauchamspa, odpowiedział lord Courzon co następuje:

— „...Kwestja ewakuacji po pierwszych pięciu latach nie jest zagadnieniem obchodzącym wyłącznie Anglię; jest to sprawa mocarstw sprzymierzonych, których warunki zostały określone traktatem pokojowym...“

Przechodząc, dalej do kwestji wyreńnienia finansowych zobowiązań Niemiec, sędziwy lord zaznaczył, iż ma nadzieję, iż są one wypełnione; ale

— „...Jeżeli jednakże przyjrzeć się warunkom militarnym, to sprawa ta nabiera innego tonu...“

Nabiera innego tonu. Powiedziano chłodno, z angielską flegmą. Faktycznie, rzeczy biorąc bez zwykłego zimnego, urzędowego tonu i dyplomatycznych obłonek — nabiera poprostu ponurego kolorytu, burzowej chmury, —

Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, iż Niemcy się gwałtownie zbroją, a w podziemiach niemieckiej kuźni wrogość i gorączkowa praca, kuja młotem, na upragnioną tam rozprawę orężną.

A Koalicyjna, komisja kontrolna, nie tam zrobieć nie mogła, gdyż Niemcy kpią z niej poprostu.

— „...napotykała ona mówił dalej lord Courzon w swych pracach ze strony niemieckiej na stały i wyraźny opór. Opór ten w wielu wypadkach opóźnił stwierdzenie faktów.

Rząd angielski nie ma najmniejszej ochoty kontynuowania okupacji. Jednakże dla przyczyn, wymienionych powyżej, natychmiastowe opróżnienie Kolonji jest wykluczone.“

Krótko i węzłowato: stwierdzono urzędowo, oficjalnie, dyplomatycznie, jak zresztą kto chce; złą wolę Niemiec i przygotowania do odwetu.

A poprzednie sprawozdanie generała Nolleta, dzisiejszego francuskiego ministra wojny — które mówi, że zbrojenia te są w pierwszej linii przeciwko Polsce — powinny wreszcie otworzyć i nam oczy i wyrwać z tej apatii i śpiączki, w którą nas wprowadził „Cud nad Wisłą“.

Sprawa Kolonjska jest groźnym memento dla Polski i biała jej ludność, jeżeli nie ocknie się, i oswoi się z tym mieczem Damoklesa, który wiecznie wisi nad naszą głową i przyszłego naszego pokolenia. — 0 —

Istotne przyczyny niepowodzeń hiszpańskich w Marokku

p) Jedną z przyczyn, które wywołały niepowodzenia armji hiszpańskiej w Marokku jest bezwzględnie przestarzały i w żadnym już kraju po za Hiszpanją nie stosowany system rekrutacyjny, przy którym jednak Hiszpanja mimo złych doświadczeń, uporczywie trwa. System ten wytwarza takie srosunki, które bardzo przypominają „martwe dusze“ w dawnej Rosji o których pisał w powieściach swoich Gogol

Dalecy byliśmy od prawdy, gdybyśmy zaczęli twierdzić, że młodzież hiszpańska żywi szczególną skłonność do pełnienia obowiązków żołnierskich. W Hiszpanji, podobnie jak w dawnej Rosji, rekruci losują. Który z nich wyciągnie bardzo wysoki numer, ten jest wolny od wojska, albowiem kontyngent rekruta jest stosunkowo niewielki. Jeśli się zdarzy, że ktoś ma pecha i wyciągnie numer zły, t. j. niski, to wówczas taki pechowiec szuka sobie zastępcy, który za pieniądze pełni służbę wojskową w jego zastępstwie.

Lla młodzieży i dzieci

pozostaje jeszcze dni kilka na ekranie kinoteatru „Luna“ świetny obraz „Koszki gołinnosci“ z niezrównanym Busterem Keatonem. Początek przedstawień codziennie o godz. 4-ej po poł. punktualnie, a w święta o godz. 2-ej po poł. 4505

Naprzykład właściciel dóbr ziemskich Juan Pedro Garcis, wysoki szczupły brunet, oficjalnie służy w wojsku swoje trzy lata, w rzeczywistości jednak służbę tę pełni zamiast niego, również wysoki i szczupły blondyn, pastuch z zawodu, Manuelo Perez. Ta służba zastępcza kosztuje Juana Pedro Garcisa około 1,000 pesetów, co dla bogatego ziemianina nie jest sumą wielką, a dla ubogiego pastucha stanowi natomiast majątek.

Rzecz oczywista, że Juan musi dbać także o umundurowanie swego zastępcy i mieć w pogotowiu drugi mundur dla siebie, gdyż zdarza się niekiedy, iż musi jednak zastąpić swego zastępcę, jeżeli np. odbyć się ma jakaś parada wojskowa. Wówczas Juan musi osobiście zjawić się w szeregach, bo nużby komendantowi strzeliła do głowy myśl sprawdzenia, czy żołnierz Juan Pedro Garcis ma 5 stóp 10 cali, czy 5 stóp 9 cali wysokości.

A co się dzieje wówczas, gdy w razie wojny żołnierz ma być odkomenderowany na front bojowy? Władze wojskowe wysyłają oczywiście wówczas wezwania mobilizacyjne do dóbr Juana, nie znaczy to jednak, żeby on ten rozkaz natychmiast wypełnił. Wysłał on wówczas na plac boju swego zastępcę, zapośredniczonego w odpowiednią ilość pesetów i mającego tę pewność, że będzie otrzymywał stałe i obfite przesyłki. Otwartą tylko pozostaje kwestja, co się dzieje wówczas, jeżeli zastępca otrzyma order za odwagę i dzielność. Niewiadomo, kto wówczas ten order nosi: Juan, czy jego zastępca Manuelo? Niewątpliwą natomiast jest rzeczą, że jeżeli Manuelo poległ na placu boju — to pogrzebany będzie on, nie zaś Juan Pedro Garcis, który wówczas czuje się bardzo zadowolony, albowiem unika raz na zawsze konieczności służenia w wojsku i opłacania swego zastępcy.

Uroczysty obchód sześćdziesięciu rocznicy wyzwolenia Wielkopolski.

k) W dniu 27 bm. święcił Poznań bardzo uroczyste szóstą z kolei rocznicę wyzwolenia się Wielkopolski z jarzma niemieckiego.

Przygotowania do obchodu zauważyć było można już na kilka dni przed świętami z rozlicznych różnokolorowych nalepek na rzecz budowy Inwalidzkiego Domu Pracy, widniejących w oknach prawie wszystkich składów kupieckich, instytucji publicznych i domów prywatnych. Właściwy obchód rozpoczął się w drugie święto wieczorem pochodem orkiestr wojskowych przez miasto, w którym uczestniczyły wszystkie formacje garnizonu przy udziale tysięcy tłumów. Obszedłszy główne ulice i place pochód skoncentrował się na placu Wolności i tu ostatecznie się rozwiązał. Jednocześnie uformował się na Starym Rynku drugi pochód, utworzony przez powstańców i inwalidów wojennych i przy dźwiękach orkiestry inwalidzkiej udał się przed ratusz, gdzie do zgromadzonych tłumów wygłosił stosowne przemówienie prezes Związku Inwalidów Wojennych p. Stachecki.

W dniu rocznicy powstania odbyły się rano o godzinie 9 nabożeństwa we wszystkich kościołach. Główne wszakże, uroczystościowe nabożeństwo odbyło się na Błoniach Wildeckich o godz. 10. Na tę mszę połową przybyły reprezentacje naszych władz państwowych z p. Wojewodą na czele. Poza tym zauważyliśmy m. in. pp. wiceprezidenta miasta dr. Kiedacza, prezesa Dyrekcji poczt dr. Urbańskiego, reprezentanta Uniwersytetu p. prof. Dembińskiego, przedstawiciela Kuratorjum p. radcę Suchowiaka, radcę Kultysa, wielu oficerów rezerwowych w tem generałów Raczyńskiego, Poniatowskiego i Dowbor-Muśnickiego i szereg przedstawicieli sfer obywatelskich. Plac, na którego środku umieszczono ołtarz polowy, otoczyły czworobokiem formacje wojskowe i organizacje przysposobienia rezerw: bractwo strzelców, sokoli powstańcy i wojacy, hallerczycy itd. Komendant Obozu warownego pułkownik Bukowiecki przy pomocy zastępcy swego pułk. Krupowicza dokonał lustracji szeregów, a punktualnie o godz. 10 nadjechał gen. Raszewski i przeszedł przed frontem formacji. Mszę św. odprawił ks. dziekan Wilkans przy dźwiękach orkiestry wojskowej.

Po mszy św. gen. Raszewski przemówił spe-

Grand-Hotel Sala Malinowa W NOC SYLWESTROWĄ Ceny normalne (bez podatku) 4499 Dancing Dancing

Konferencja premierów państw sprzymierzonych.

STANOWISKO ANGLJI WOBEC EWAKUACJI KOLONJI.

WIEN 29,12 (AW) Według informacji dzienników tutejszych z Londynu, stanowisko rządu angielskiego wobec ewakuacji okręgu kolońskiego wywołane jest nie tyle już przez wykroczenia Niemiec przeciwko postanowieniom Traktatu Wersalskiego o rozbrojeniu, ile okolicznością, że rząd angielski, wobec swego stanowiska odnośnie protokołu genewskiego, poczynić musi obecnie cały szereg ustępstw na rzecz Francji, aby w ten sposób utrzymać porozumienie między rządami Francji i Anglii.

Według doniesień tych pism, rząd angielski uważa za decyzję swą w sprawie ewakuacji Kolonji za prowizoryczną, ze swej strony zaś pragnie wycofania wojsk angielskich ze strefy okupowanej już w ciągu kilku najbliższych miesięcy.

LONDYN 29,12 (PAT) „Daily Telegraph“ donosi, że w końcu stycznia lub na początku lutego odbędzie się konferencja premierów państw sprzymierzonych, która zajmie się sprawą raportu międzysojuszniczej komisji kontroli wojskowej.

NIEPOPRAWNY OPTYMISTA.

MARSYLJA 29,12 (PAT) Na kongresie francuskiej Ligi praw człowieka i obywatela w sprawie ewakuacji strefy kolońskiej zabrał głos prof. Bach, który oświadczył, że jego zdaniem należy z rządem niemieckim rozpocząć rokowania w tej kwestji. Prof. Bach domagał się kontynuowania polityki pojednawczej.

NOTA ENTENTY W SPRAWIE STREFY KOLONSKIEJ.

WIEN 29,12 (PAT) „Der Morgen“ donosi z Paryża że wczoraj w godzinach wieczornych wypracowany został tekst noty, która ma być przesłana do Berlina w sprawie strefy kolońskiej. Nota stwierdza, że wprawdzie konferencja ambasadorów nie rozporządza jeszcze definitywnym sprawozdaniem wojskowej komisji kontrolnej, jednak nie czekając na to sprawozdanie, już dzisiaj należy stwierdzić, że ze strony niemieckiej nastąpiły duże uchybienia i można oczekiwać, że nastąpią one jeszcze w przyszłości. Nota kończy się oświadczeniem, że ewakuacja Kolonji będzie mogła być wzięta w rachubę tylko wtedy, gdy Niemcy będą się stosowali do postanowień traktatów.

PRASA ANGIELSKA O NOCIE SOJUSZNIKÓW.

LONDYN 29,12 (PAT) Prasa omawia obszernie uwchwałę rady ambasadorów w Paryżu.

„Times“ wyraża przekonanie, że nota sojuszników niezwłocznie będzie ogłoszona w prasie. Nota zawierać będzie streszczenie raportów komisji wojskowej, które do chwili obecnej nie były ogłaszane. Raporty te zadadzą kłam twierdzeniom ministra obrony krajowej Rzeszy, że władze niemieckie nie czyniły żadnych szykan i nie stawiały przeszkód komisji kontrolnej.

„Daily Mail“ uważa, że obecny rząd angielski jak i rząd poprzedni, jest zdania, iż okupacja angielska winna zakończyć się w najbliższym czasie.

Nowy rodzaj propagandy bolszewickiej.

Grożą całemu światu... przez radio-telefon.

GDANSK 29,12 (AW) Codziennie, a zwłaszcza w niedzielę i święta, posiadacze odbiorników radiofonicznych słyszą propagandowe mowy, wysyłane w świat przez radio-stację moskiewską. Stacja wysłała przed kilku dniami m. in. także przemówienie, zagrożające przekroczeniem przez armię sowiecką granicy polskiej. Przemówienia zioną szczególną nienawiścią ku Estonii.

Stale słyszeć się dała wezwania do

wszystkich Komunitów, działających w Europie, do skupienia się i wytrwania w walce, która wszczęły rządy wszystkich państw europejskich.

Przemówienia propagandystyczne przeplatane są koncertami.

Organizacja agitacji i koncertów załmuje się III, międzynarodówka, która otrzymała w tym celu radio-stację rządową do dyspozycji.

RZĄD PO ŚWIĘTACH.

*) Po świętach rząd podjął już normalne prace. Onegdaj wieczorem powrócił ze Spawy pan prezydent min. Grabski. Dzisiaj z rana przybyli ministrowie Ratajski z Poznania i Thugutt z Zakopanego.

TELEGRAMY.

BEZCENNE PRZEDSTAWICIELSTWO.

LONDYN 29,12 Wychodzący w Dublinie organ republikański „Sinnfeiner“ donosi, że rząd angielski zaproponował wolnemu państwu irlandzkiemu pożyczkę w wysokości 20 milionów funtów szterlingów, pod warunkiem zrezygnowania Irlandji z osobnego przedstawicielstwa w Lidze Narodów. To samo pismo donosi, że rząd dubliński propozycję odrzucił.

TAJEMNICA MAROKKA.

MADRYT 29,12 (AW) Dyrektorjat otrzymał depeszę od Primo de Rivery, w której ten donosi, że w dniu 5 stycznia przybędzie na krótko do Madrytu. Nadmienić należy, że od świąt nie nadeszły do Madrytu żadne wiadomości o sytuacji wojsk hiszpańskich na polu walki w Mrokku.

KONFERENCJA MINISTRÓW SKARBU W PARYŻU

LONDYN 29,12 (PAT) Minister skarbu, Churchill, wyjeżdża w dniu 5 stycznia do Paryża, na konferencję ministrów skarbu państw sprzymierzonych. Na konferencji omawiane być mają sprawy podziału spłat reparacyjnych, oraz sposób uregulowania długów międzysojuszniczych.

Rząd amerykański na konferencji tej nie będzie oficjalnie reprezentowany.

TELEFONEM Z WARSZAWY.

POGŁOSKI O NOMINACJI.

*) Podawane przez prasę informacje o mianowaniu p. Darowskiego wojewodą łódzkim, oraz p. Garapicha woj. lwowskim — są tyle nieścisłe, że p. Prezydent nie podpisał dotychczas odpowiednich dekretów nominacyjnych.

Dekrety te, według otrzymanych przez „Rzeczpospolitą“ informacji, będą podpisane w dniach najbliższych, prawdopodobnie jeszcze przed Nowym Rokiem.

NA MARGINESIE.

Drzyjcie burżuje.

Gdy cesarz Józef II-gi, jeden z najza-cieklejszych germanizatorów nieboszczki Au-strii, zajął województwa małopolskie i ruskie, które natychmiast ochrzono mianem królestwa Galicji i Lodomerji, wydał rozporządze-nie, ażeby w ciągu lednego roku i lednego dnia wszyscy chłopci tej nowej prowincji Habsburskiej przywdziali strój niemiecki.

Było to oczywiście rozporządzenie do-ktrynera: panowanie austriackie na tych ziemiach już dawno należy do przeszłości, a chłopci tamtejsi mimo to wciąż chodzą w swo-ich prastarych strojach rodzimych.

Podobne rozporządzenie wydał obecnie rząd sowiecki, żądając od III-ciej Miedzyna-rodówki, aby najpóźniej do dnia 1 marca 1925 roku przeprowadzono rewolucję świato-wą, ponieważ w przeciwnym razie skasuje wszystkie kredyty do tej pory wypłacane Miedzynarodowce.

Europa zatem wie, co ją czeka: najda-lej jeszcze dwa miesiące może się cieszyć u-strojem burżuazyjnym.

Zagroźni śmiercią głodową agenci bolszewicy dołożą wszelkich starań, ażeby naj-później do końca lutego wszędzie zapanował raj sowiecki — w przeciwnym bowiem razie zostaną bez kawałka chleba..

Widocznie z bolszewikami jest już bar-dzo źle, skoro do tego stopnia utracili równo-wagę duchową, iż wydała podobne rozporzą-dzenia, będące obstalunkiem rewolucji na termin.

(W.)

WIADOMOSCI Z KRAJU

P. NOWACZYNSKI W „RZECZYPOSPOLITEJ.

k) Znany publicysta Adolf Nowaczyński rozpo-czyną od Nowego Roku współpracę w „Rzeczypospo-litej”. Nie będzie on jednak, jak dawniej pisywać codziennych przeglądów prasy; lecz tylko utwory literackie.

NOWA GAZETA.

(k) Od Nowego Roku wychodzić będzie w Warszawie „Messenger Polonais” celem bez pośredniego informowania placówek zagrani-cznych w Warszawie i naszych zagranicą. Kierownikiem pisma ma być p. J. Puzyna.

ARESztOWANIE „ZWIĄZKU” ZŁODZIEJSKIEGO W WILNIE.

k) Przed paroma dniami wileńska policja kry-minalna dokonała masowych aresztowań wśród zło-dziei fachowców.

Aresztowano około trzydziestu osób, stanowią-cych „związek złodziejski” tak zwany w żargonie „Bruder ferein”. Związek ten zorganizowany został w r. 1920 i mieścił się przy zaułku Lidzkim, gdzie zło-dzieje wspólnie sobie pomagali. Mieściła się tam „eks-pozytura złodziejska”, gdzie poszkodowani za gwa-rantowaną dyskrecją, (oczywiście wymuszoną groź-

Budowa strażnic nad granicą sowiecką.

(k) Rząd wysyłając na wschodnią grani-cę korpus ochronny pogranicza, musiał pomy-sleć o pomieszczeniach dla jego oddziałów. Budynki po policji państwowej, jakie wzdłuż granicy zostały w niewielkiej liczbie wzniesio-ne, tylko w nieznacznej części odpowiadały celowi. Większość oddziałów rozkwaterowa-na została po wsiach wzdłuż granicy, co mo-że być tolerowane tylko jako prowizorium.

Budowa specjalnych strażnic na samej granicy, oraz większych kompleksów kosza-rowych w odwodach, była pilną konieczno-ścią. Rząd powierzył budowę tych domów min. robót publicznych, które posiadało w wo-jewództwach wschodnich zorganizowany apa-rat administracyjny do budowy domów urzędniczych.

Ze względu na pośpiech, na trzech naj-trudniejszych odcinkach roboty zostały od-dane z wolnej ręki firmom, budującym domy urzędnicze na wschodzie, które w dotych-czasowych robotach wykazały największą sprawność. Na inne odcinki ogłoszono ograni-czony przetarg. Dopuszczono do niego fir-my, które dawały gwarancję, że do robót zabiorą się z koniecznym pośpiechem.

Przetarg odbył się w czasie od 21 do 25 ub. m. Dopuszczono do niego 24 firmy, z tej liczby utrzymało się przy przetargu 6 firm.

Rozpoczęły one natychmiast roboty; umowa nakładała na nie obowiązek wznie-sienia fundamentów w przeciągu 10 dni.

Roboty na najtrudniejszych odcinkach, jak Braclaw (Wileńszczyzna), Iwieniec (woj-nowogrodzkie) i Kleck (woj. nowogrodzkie) oddano z wolnej ręki i rozpoczęto jeszcze na 2 tygodnie przed przetargiem.

Obecnie robota budowlana na wschod-niej granicy, z wyjątkiem odcinka poleskie-

go, nieobsadzonego jeszcze przez Korpus po-granicza, jest prowadzona żywo. Wszędzie za-łożono fundamenty i prowadzi się dalsze prace. Na 1 marca roku przyszłego wzdłuż granicy stanie gęsty szereg wartowni, które będą kolejno wykańczane i oddawane kor-pusowi.

Rząd nie szczędzi kosztów, aby straż-nice odpowiadały swemu zadaniu. Na ra-zie przeznaczono na budowę 10 milionów złotych. — Każda strażnica będzie kosztowa-ła około 50 000 zł w przecięciu. — Baraki, jak-że zamierzały stawiać niektóre firmy, można by dostać za cenę znacznie niższą, już około 16,000 złotych, byłaby to jednak oszczęd-ność kosztowna: budynek taki, kryty ziemią, pochłonałby rychło wielkie sumy w remoncie, chociażby na samo naprawianie pogniłych be-lek. Stawiając takie budy, niehygieniczne i w dodatku brzydkie, zmarnotrawiłoby się grosz publiczny. Odbijałoby one fatalnie od wiel-kich i dobrze zbudowanych strażnic bolsze-wickich, budząc niepotrzebne porównania wśród ludności kresowej.

Roboty bez przetargu z wolnej ręki, są prowadzone na najtrudniejszych odcinkach, dokąd materiały dowozi się nieraz o kilka-dziesiąt kilometrów po bezdrożach. Ekono-miczność budowy jest zupełnie ubezpieczona w ten sposób, że państwo pokryje budowl-nym koszty przeciętne, jakie wypadną z bu-dowli na dwóch sąsiednich odcinkach, odda-nych z przetargu.

Z sumy 10 milionów na strażnice podję-to dotychczas połowę. Należy się spodzie-wać, że ministerstwo robót publicznych do-kończy robót z taką samą energią, z jaką je rozpoczęło i że najrychlej, z wczesną wiosną, nasza straż pograniczna osiedli się w porząd-nych i wygodnych strażnicach.

hami) po sowitem opłaceniu mogli wykupić swoje rzeczy, uprzednio skradzione.

Prócz tego związek posiadał kasę „bezrobot-nych” to jest siedzących w więzieniu, z której to wspierano takiego „robotnika” jego rodzinę i na wy-padek potrzeby składano kaucję, by członek związku mógł korzystać z wolności i kraść dalej.

Dzięki energii i niestrudzonej pracy sędziego śledczego V okręgu, oraz naczelnika okręgowego urzę-du śledczego, wilmianie spędzili Święta spokojnie, gdyż niemal cały „Bruder ferein” znalazł się pod klu-czem na Łukiszczach.

ULASKAWIENIE PROWOKATOREK.

(k) Głośna sprawa prowokatorki i szpiega a-ustrjackiego Fanny Dittner znalazła niespodziewa-ny epilog. W ostatnich dniach p. Prezydent Rzeczy-pospolitej, który już w swoim czasie zniżył jej karę ciężkiego więzienia z 9 miesięcy i 25 dni do 1 mie-siaca, skorzystał powtórnie z aktu łaski i darował Fannie Dittner i tę resztę kary z tem, że w miesiącu po otrzymaniu zawiadomienia opuścił Polskę.

„Słowo Polskie” z dnia 21 bm. przypomina, że śledztwo przeciwko agentce i prowokatorce trwało przeszło pół roku, a nagromadzono przeciw niej tyle materiału, że rozprawa trwała trzy tygodnie. Wyrok

obejmował 168 stron białego pisma. I oto obecnie ta nieprzejednana nieprzyjaćlika, wszystkiego co pol-skie, zostaje ulaskawiona. Jedyne zadość uczynienie jakie otrzymały liczne wybitne osobistości, ciężko skrzywdzone przez Fanny Dittner, która nie wahała się poświęcić setek rodzin polskich na utrapienia, sztywne więzienne, to rozkaz jej wydalenia.

Czy nie jesteśmy zbyt wspaniałomyślni?

ZAMORDOWAŁ OJCA, PONIEWAŻ NIE DAŁ MU SIĘ ŻENIĆ ZE SŁUŻACĄ.

k) W Blechówce, pow. Tarnowskie Góry, za-mordował 25-letni Wincenty Trabaczewski swego 70-letniego ojca Macieja dlatego, ponieważ nie dał mu się ożenić, pod groźbą wydziedziczenia; z ich służącą Wicherówną. Ponieważ Maciej Trabaczewski, mimo podeszłego wieku, był jeszcze zdrowym i silnym człowiekiem i mógł żyć jeszcze długo; przeto zako-chanej parze nie chciało się czekać na jego zgon i uplanowali morderstwo. Aresztowany Wincenty Tra-baczewski powiesił się zaraz pierwszej nocy w wię-zieniu. Wicherówna zaś, która dała inicjatywę do tej zbrodni, stanie wkrótce przed sądem karnym w Tarnowskich Górach. Zamordowany był właścicie-lem jednopiętrowej kamienicy i kilku morgów pola-

Feljeton.

Anatomja człowieka.

Badania fizjopatologiczne.

Jak się niejednokrotnie przekonałem nauka anatomji nie stoi jeszcze na zbyt wy-sokim poziomie, wybitni nawet znawcy me-dycyny nie potrafia określić praktycznego zastosowania tej czy innej części ciała. Aby tę lukę uzupełnić, podaje poniższe spostrzeże-nia dotyczące ciała ludzkiego, zebrane pod-czas moich długoletnich studiów nad życiem zwierząt domowych.

Zasadniczym organem korpusu ludz-kiego jest tułów, część ciała bez której czło-wiek i lekarze chorób wewnętrznych nie mo-gą się obejść. Tułów jest zakończony kończy-nami dolnymi (nogami), górnymi (ramionami) oraz głową. Te organy dodatkowe nie są konieczne dla życia ludzkiego.

Głowa, szczytowa część ciała ludzkiego, jak można przypuszczać, służy tylko ku ozd-obie korpusu ludzkiego. Brak jakiegokolwiek organu nazywamy kalectwem. Brak głowy jest najłagodniejszą formą kalectwa już choćby

dlatego, że bardzo wiele ludzi tej części cia-ła nie posiada. „Bezgłowie” nie utrudnia lu-dziom życia ani zaleć codziennych. Głowa jest potrzebna tylko pewnym ludziom do wy-konywania swego fachu (kupiectwo) przy in-nych zawodach jest nieraz kompletnie zby-teczna. Ludzie „bez głowy” robią kariery parlamentarne, polityczne, dyplomatyczne (patrz Polska). Charakterystyczne jest że ludzie pozbawieni głowy mają na karku ze-zwłok do złudzenia imitujący prawdziwą gł-o-wę. Służy on do noszenia kłopotów i me-lonika.

Przednia część głowy nazywamy twa-rza. Twarz jest przeznaczona do regulowania spraw honorowych i niehonorowych między ludźmi. Tylnia część głowy — clemie służy złym ludziom do zahamowywania rozwoju umysłowego jakiegoś człowieka; bity w cie-mie pozostaje głupim na całe życie.

Na środku twarzy jest umieszczony nos organ służący do noszenia binokli oraz rozpoznawania rasy i narodowości właścicie-la tego organu. Nosy bywają greckie, rzym-skie, semickie i ordynarne polskie. Charakte-rystyczne jest że tył nosa nie zależy od pochodzenia osobnika z okolicy o tej samej nazwie, tak więc grecy i rzymianie których spotykamy w naszym kraju przeważnie mają nosy semickie. Nos semicki znamionuje wy-

bitne zdolności kupieckie jego właściciela.

Nieco wyżej nad nosem są umieszczo-ne oczy, służące kobietom do robienia „oka” (nigdy ocz). Slepota nie jest zbyt ciężkim kalectwem; szczególnie jeśli to dotyczy żony tych. Nieraz mąż całe życie jest ślepy na sprawy żony i z tem jest mu dobrze. Kró-tkowzroczność przeważnie dotyka polityków i dyplomatów i pracodawców.

Poniżej nosa, oddzielona miejscem do golemia wąsów, znajduje się jama ustna. Posz-czególne części jamy ustnej służy: wargi — do utrzymania fabrykantom pomadki do ust; zęby — do trzymania języka za niem; język — do pokazywania go lekarzom, do nakleja-nia znaczków pocztowych, do zatrzymywa-nia pewnych wiadomości na jego końcu. Je-zyk bywa długi i krótki; długim językiem od-znaczała się kobiety, krótki wogóle rzadko się zdarza. Świerzbienie języka jest oznaka, że język chce się wydostać z za zębów.

Głowa jest przymocowana do karku za pomocą szyli która jednocześnie służy do noszenia kołnierzyków i do wieszania na szubienicy.

Przednią, górną część tułowia stanowią piersi. Piersi służy kobietom do cierpienia na choroby płucne, a płuca służy mężczyznom do przechodzenia chorób piersiowych. Tylna górną część tułowia, nazywa się plecami. Ple-

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Chińskie palarnie opjum.

(S) Przed trzydziestu laty Chińczyk, o imię się pojawił w Europie, budził ogólny podziw. Biegali za nim netylko dzieci, ale i starsi, bódaj, aby się na jego warkocze napałtrzyć. Dzisiaj Chińczycy nie budzą już tej sensacji i o ile pojawiała się w Europie, za szycjach ubierają się po europejsku i nawet pozbywają się warkocza.

Wewnątrz pozostają jednak Chińczycy mi. W wielu europejskich miastach portowych istnieją też specjalne dzielnice chińskie, gdzie chińczyk czuje się jak u siebie, w restauracjach może zażądać pałeczkami swoje specjalne potrawy.

Wraz z Chińczykami pojawiają się też jednak w miastach portowych i grzechy Chińczyków, które zarażają Europejczyka. Do grzechów tych należy wprowadzanie używania opjum, morfiny, eteru i kokainy.

Oprócz tych strasznych trucizn wprowadzono jeszcze do Hamburga dwie nowe, a mianowicie tak zwaną „maroquane“ i „heroin“ trucizny, które są prawdopodobnie pochodzenia hiszpańskiego, albo południowo-amerykańskiego.

O to, aby Chińczyk w czasie podróży nie był pozbawiony opjum, starała się jego towarzysze i wszędzie, gdzie tylko znajdują się Chińczycy w większej ilości, jeden z nich z pewnością utrzymuje palarnie opjum. Palarnie te odwiedzane są przez Chińczyków i Malajczyków i są otaczane bardzo troskliwą tajemnicą. Europejczyk musi być bardzo sprytnym i wyteżyć całą energię, aby się do-

stać do takiej prawdziwej oryginalnej laski. Ponieważ w palarniach opjum panuje za zwyczaj spokój, najbliżsi sąsiedzi nie wiedzą, że w ich pobliżu palarnia taka istnieje. Niezmiernie też jest trudno policji wpaść na taki ślad.

Jeden z Europejczyków dostał się do takiej potajemnej palarni w Hamburgu. Najpierw wprowadzono go do nawpół ciemnej piwnicy, gdzie musiał opłacić wstęp i pozostać płaszcz, kapelusz i laske. Stamtąd poprowadzono go po czerwonym dywanie do drugiej piwnicy całej malowanej na czerwono i oświetlonej przyćmionym światłem. W półświecie tem widać było kilka łóżek, na których spoczywali goście w głębokim śnie. Powietrze nasyczone było dziwną, słodką wonią. Właściciel palarni, zgięty w pokornym ukłonie, przyniósł fajkę, ugniół szybko pigułek opjum i wskazał gościowi łóżko. Rucho Chińczyka są zrzęzne, ale porusza się, jak cień, bez najmniejszego odgłosu. Cisza tu panuje, przerywana tylko czasem słowami, mamrotaniami przez uspiionych gości. Nowy gość pali jedną fajkę, drugą i powoli nieznacznie zapada w sen.

Budzi się po kilku godzinach i tu już czeka na niego Chińczyk i podaje mu szklanke gorącej herbaty. Herbata jest silna i gorzka. Gość odczuwa lekki ból głowy.

— Proszę znowu powrócić niedługo — zachęca go Chińczyk — śnił pan tak przyjemnie!

Jak dokonano ostatniego przewrotu w Chinach

PRZEPROWADZIŁ GO GENERAL FENG-YU-HSIANG.

(S) O ostatniej wojnie domowej w Chinach i przewrocie dokonanym przez generała Feng-Yu-Hsianga szeroko doniosły już telegamy i obszernie artykuły pism całego świata. Nieznane były tylko szczegóły i o nich pisze obecnie korespondent sztokholmskiego pisma „Svenska Dagbladet“, który mieszkał w Chinach zbliżona widział wszystko co tam zaszło.

General Feng jest człowiekiem mocnym i zdecydowany nie dopuścić do żadnego zamachu na wprowadzony przez niego nowy porządek rzeczy w Chinach. Usunawszy prezydenta republiki Tsao-Run, postanowił wydaląc z Pekinu byłego cesarza Hsuan-Tunga, który od czasu wprowadzenia republiki był zamknięty i odosobniony w swoim pałacu. Mimo detronizacji pozostał on jednak dla wielu Chińczyków „synem nieba“ i prawdziwym władcą, a w ciągu ostatnich lat kilka-

krótnie próbowano osadzić go z powrotem na „złoty tron“. Gdy w ostatnich dniach odkryto znowu spisek monarchistyczny, general Feng postanowił raz na zawsze przeszkodzić tego rodzaju zapędom. Obsadził całe miasto swoim wojskiem, poczem udał się do pałacu cesarskiego i zażądał natychmiastowego posłuchania u „jego wysokości“, który właśnie spożywał obiad w towarzystwie czarującej małżonki.

Uzyskawszy audiencję z miejsca oznajmił cesarzowi, że jego pałac potrzebny jest nowemu rządowi. Następnie przedłożył mu do podpisu dokument stwierdzający, że raz na zawsze zrzeka się wszelkich praw do tronu, i zgadza się być odtąd traktowanym jak każdy obywatel chiński z jego prawami i obowiązkami. Oświadczył również cesarzowi, że musi natychmiast wraz z dworem opuścić pałac. Pozwolono mu jednak wybrać miejsce nowego zamieszkania. Znający bliżej stosunki utrzymują że młody, bo zaledwie osiemnastolatkiem, został zamordowany, a jego śmierć kim obrotem rzeczy, bo życie w zamknięciu dokuczyło mu i tesknął do wolności, napotykał jednak na bezwzględny opór swego otoczenia i na duże trudności połączone z rozwiązaniem licznego dworu. Obecnie otrzymał „na przeprowadzkę“ dwa miliony dolarów, i przyznano mu rentę roczną w wysokości 500,000 dolarów. Dotąd nominalnie renta jego wynosiła cztery miliony dolarów, ale ponieważ rząd chiński miał nieustanne kłopoty finansowe, dochody te były raczej iluzoryczne. Przy opuszczeniu pałacu wolno cesarzowi zabrać wszystkie cenne przedmioty, będące własnością dynastii Cha. Reszta wspaniałego umeblowania będzie sprzedana przez licytację.

Przewrót dokonał się więc spokojnie, ku zadowoleniu cesarza i generała Feng. Niezadowolone były tylko stare damy chińskie z dworu cesarskiego i oświadczyły, że raczej wolą śmierć, niż opuszczenie pałacu, w którym spędziły życie zgodnie ze starymi tradycjami. O życiu poza murami pałacu nie mają najmniejszego pojęcia. Uspokoiły się jednak gdy im powiedziano, że przeniesione będą do letniego pałacu cesarskiego, pod Pekinem. Wsiada w łodzie bambusowe i na nowym mieszkaniu wśród złoczystych pagód dokonują żywota, protestując do ostatniego tchnienia przeciw niezrozumiałym dla nich przewrotom.

Otwarcie „Porta Santa“.

(S) W sobotnim numerze zamieściliśmy, krótką wzmiankę o uroczystościach otwarcia „Porta Santa“ w Rzymie. Poniżej podajemy otrzymany z Rzymu opis tych uroczystości, które odbyły się w dniu 24 b. m..

W uroczystości otwarcia Anno Santo wzięło udział 30 kardynałów, 60 biskupów, wszyscy dyplomaci akredytowani przy Stolicy św., królowa Olga grecka z rodziną, księżna Józefa i Stefanja belgijskie itp. Z obcych kardynałów obecni byli Mercier i Toucher z Orleanu.

O godz. 10-30 opuścił Papież swoje apartamenty i w otoczeniu kardynałów, przybranych w białe alby, oraz biskupów z infułami na głowie, niosących płonące świece oraz kanoników i dworu udał się do Kaplicy Sykstyńskiej. Tam przed Najśw. Sakramentem odegrała kapela sykstyńska pod batutą don Lorenza Perosiego (który także przed 25 laty asystował podobnej ceremonii) „Veni Creator“ zorchestrowanym przez Berniniego zeszedł orszak z Papieżem niesionym w „Sedia Gestatoria“ do atrjum (wstybulu) Bazyliki św. Piotra. Atrjum przemienione było jakby we wspaniałą salę watykańską, ozdobioną kwiatami i arrasami.

Papież przywitany fanfarami tręb srebrnych, wstąpił na tron i odmówił modlitwy. Następnie przystąpił do „Porta Santa“ i wśląwszy z rąk kard. Giorgia młotek złoty, ofiarowany przez biskupów całego świata, uderzył mocno w mały krzyż, wmurowany w bramie, śpiewając: „Aperite mihi portas iustitiae“. Za trzecim uderzeniem, wykonanym z wielką siłą, krzyż się pokruszył a odłamki jego pobierałi prałaci. Papież wstąpił na tron, a tymczasem brama padła na ziemię, podważona mechanizmem przez zakrystjan (samplerini). Była godz. 11,25. Penitencjarz pokropił próg wodą święconą i Papież z krzyżem w ręku, zaintonowawszy „Te Deum“; wszedł do Bazyliki, a za nim orszak papieski.

W Bazylice Papież przeszedł wśród klaszczącego, powiewającego chustkami i wznoszącego wiwaty tłumy, błogosławiąc ze „Sedia Gestatoria“ rodosne rzesze wiernych. Po modłach w kaplicy św. Petronilli i po udzieleniu błogosławieństwa z małej loży, powrócił zegnany dźwiękami tręb i śpiewem prałatów do swych apartamentów. O godz. 1 uroczystość była skończona.

W Bazylice św. Pawła dokonał otwarcia „Porta Santa“ kard. de Lai, a w Bazylice św. Jana kard. Pompili wśród wielkich uroczystości i udziału tłumów.

Najgrubszy ludzie.

(S) Otyłość jest objawem chorobliwym, który trzeba oceniać podług stosunku wagi ciała do wielkości ciała. Można o niej mówić przy długości ciała aż do 155 cm., jeżeli waga ciała przewyższa 90 kg., przy długości ciała wyżej 155 cm. można o otyłości mówić skoro waga ciała przewyższa 100 kg. Takie objawy chorobliwe otyłości można śmiało zaliczać do chorób, które się zwie otyłością chorobliwą. Za przykład niech nam tu posłuży pewien Holender, najgrubszy w całym kraju, wysoki 1,75 m., a ważący 251 kg. Jeszcze grubszym był Anglik Bright, który ważył 304 kg. Najgrubszy Włoch w r. 1911 ważył 307 kg. — Pewien Australczyk z cyrku, który zmarł na udar serca przed dwoma laty, a uchochódzić miał za najgrubszego człowieka całego świata, ważył krótko przed zgonem aż 320 kg. Opowiadała też o pewnym najgrubszym człowieku w Nowym Jorku, który ważył 550 kg., czyli 5 i pół centnara metrycznego.

Rdzewiejąca rzeka

(S) Olbrzymia rzeka Ob na Syberji jest może jedną z najciekawszych rzek na ziemi. Woda jej w zimie stała się trująca, gdyż zawiera tyle żelaza, że w zimie lód z pod spodu rdzewieje. Ludność tej wody nie pije i nawet ryby czem prędzej uciekały do oceanu. Dopiero z wiosną, gdy ruszą lody i Ob wypełni się licznymi dopływami z gór i dolin sybirskich, woda stała się zdatną do użycia. Wtedy to napływały ryby takimi masami w głąb kraju, że fale wyrzucały je na brzeg a rybacy dobijały pałkami i znoszą całymi furami do domu. Na zimę potężny Ob znowu pokrywa się czerwoną rdzą.

cy odgrywają niezmiernie ważną rolę w życiu ludzkim. Plecy z powodzeniem zastępują człowiekowi głowę, przyczyniały się do kariery w każdym zawodzie. Plecy mają szczególne znaczenie w służbie państwowej.

Dolne części tułowia („O czym się nie mówi“) służą licznemu zastępowi lekarzy różnych chorób wewnętrznych i zewnętrznych do zarobkowania.

Z boku tułowia wyrastają dwie rece. Rece służą izraelitom do mówienia a pewnej kategorii ludzi do brania. Brak jednego z kończyn nie jest straszny. Słyszałem jak pan Iks mówił o panu Igreku „On swoją jedną ręką więcej ukradnie niż ja dwoma zarobie“. Trzy rece podobno posiadali rosyjscy urzędnicy.

Tułów ludzki opiera się na dwóch nogach. Wytrzymałość nóg zależna jest od posiadanej majątku: ludzie zamożni stoja „na pewnych nogach“. Dolna część nogi stopa służy ludziom jako regulator do prowadzenia życia; ludzie którzy nie odmawiała sobie niczego mają te części nóg; silnie rozwinięte i żyją „na szerokiej stopie“.

Bez nóg, również jak bez głowy, można żyć, ale ludzi nawiedzonych tym kalectwem mają szewcy w wielkiej pogardzie.

Fatum.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Podatek dochodowy za styczeń 1925 r.

Warszawa dn. 21 grudnia 1924 r.
OKOLNIK.
(Odpis).

Ministerstwo Skarbu zarządza, aby pobór państwowego podatku dochodowego od uposażeń służbowych; emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę na całym obszarze Rzeczypospolitej był w miesiącu styczniu 1925 r. dokonywany w dotychczasowym trybie według poniższej skali:

Wypłata wypłaconego wynagrodzenia, emerytury w stosunku rocznym	Stopa procentowa podatku.
3.212	2
4.282,68	2,1
5.353,37	2,2
6.424,06	2,2
7.494,75	2,3
8.565,44	2,5
9.636,13	2,9
10.706,82	3,3
11.777,51	3,9
12.848,20	4,2
13.918,89	5
14.989,58	5,8
16.060,27	6,7
17.130,96	7,5
18.201,65	9,2
19.272,34	10
20.343,03	10,4
21.413,72	12,9
22.484,41	14,2
23.555,10	14,7
24.625,79	15,3
25.696,48	15,8
26.767,17	16,5
27.837,86	17,1
28.908,55	17,8
29.979,24	18,4
31.049,93	19
32.120,62	19,6
33.191,31	20,2
34.262,00	20,9
35.332,69	21,6
36.403,38	22,3
37.474,07	23
38.544,76	24,5
39.615,45	25,5
40.686,14	27
41.756,83	28,5

Potrącone kwoty należy w terminie do dnia 7-u po dokonaniu potrącenia wpłacić do właściwej Kasy Skarbowej.

Zaznacza się, że skala powyższa ma zastosowanie nie do uposażeń, wypłaconych w styczniu 1925 r., jak również wypłaconych w grudniu b. r. ale należnych za styczeń 1925 r.

MINISTER SKARBU:

(—) Grabski.

ZMNIEJSZENIE SIĘ EKSPORTU DRZEWA.

(—) Wobec wprowadzenia w roku bieżącym w życie ustawy o daninie lasowej, zezwalającej w drodze wyjątku na wycięcie w lasach, nieobciążonych służebnościami, 5-letniego etatu rębnego oraz rozwinęła się zaraza sówki chojnowki, która powiększyła ilość materiałów drzewnych, podlegających wyrebowi w województwach zachodnich, kontyngent materiałów drzewnych, który mogłby być wywieziony w roku bieżącym, był oceniany przez kółka fachowe na 5.000.000 fm. (co odpowiada 3.500.000 ton).

Według obliczeń Gł. Urz. Stat. wywieziono w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy roku bież. około 1.908.000 ton, co stanowi równowartość 69.520.000 zł. i wynosi w ciągu całego roku około 1.700.000 ton, t. j. niespełnia połowę normy, jaką moglibyśmy osiągnąć dzięki naszej zdolności eksportowej. Zastawienie ilości przeciętnych dziennych przewozów za rok 1923 i 1924 najlepiej uwiadcza zmniejszenie się eksportu materiałów drzewnych. W roku 1923 podstawiano dziennie pod nładunek materiałów drzewnych przeciętnie 508 wagonów, w roku 1924 zaledwie 279 wagonów.

Wobec silnej konkurencji na rynkach drzewnych Finlandji i Rosji Sowieckiej, które zapewniają eksporterom wszelkie możliwe ulgi w zakresie podatków i taryf kolejowych, powiększenie eksportu drzewa polskiego może nastąpić jedynie wtedy, gdy miarodajne czynniki polskie pójda tą samą drogą, do której zachęcają kupiectwo — w kierunku obniżenia taryf przewozowych, w celu powiększenia obrotu. Jasne jest, że z chwilą powiększenia

się ilości przewozów, koszty eksploatacji kolei się zmniejszą, co w ostatecznym rezultacie powinno dać nawet pewne zyski skarbowi państwa, powiększone prócz tego przez zwiększenie się podatków bezpośrednich wskutek ożywienia się handlu drzewnego.

O PODNIESIENIE POZIOMU RYBACTWA W POLSCE.

(—) Wydział Rybacki Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie jest jedyną instytucją w Polsce, która udziela porad w zakresie gospodarstwa rybnego, poprawy materiału budowlanego i przeprowadzenia robót technicznych przy zakładaniu lub meljoracji stanów. Aby podnieść niski poziom kulturalny ludności rybackiej, postanowiło Ministerstwo Rolnictwa w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty wstawić w program naszych nauczycieli szkół powszechnych przedmioty z dziedziny rybactwa. Z powodu ciężkich warunków finansowych kraju jest tego rodzaju załatwienie sprawy Ministerstwa Rolnictwa i D. P. chwilowo jedynie możliwe.

OBECNE POŁOŻENIE PRZEMYSŁU ZAPALCZANEGO.

(—) Wobec zamierzonego wkrótce wprowadzenia monopolu zapalczanego, warto zapoznać się choć w ogólnych zarysach z obecną sytuacją tego przemysłu.

W roku bież. czynnych było u nas 12 fabryk zapalek z produkcją 81,822 skrzyń. Z tego do października włącznie eksportowano 20,000 skrzyń. W porównaniu z r. 1923 zaznaczył się w r. b. spadek produkcji przeszło o połowę, eksport jednak pozostał w tych samych rozmiarach.

Obecna sytuacja tej gałęzi przemysłu nie jest wcale pomyślna. Składają się na to dwa zasadnicze momenty: 1) tak silny wzrost kosztów produkcji, że eksport przestaje się zupełnie opłacać, oraz 2) duża nadprodukcja zapalek. Obecnie rynek wewnętrzny jest tak przeludowany, że według obliczeń, zapasy posiadane w Polsce wystarczą na 6 miesięcy.

Co się tyczy samego monopolu, to według „Gazety Porannej” przemysłowcy zapalczani godzą się na monopol, ale tylko sprzedaży, a nie produkcji. Po wprowadzeniu monopolu rząd nie przejmie sam fabryk, lecz wydzierżawi monopol jakiejś spółce akcyjnej. Mowa jest o zagranicznej firmie International Match Corporation, która wystąpiła ze znany już warunkami wydzierżawienia monopolu.

WYWOZ RAKÓW ZAGRANICĘ.

(—) Wody polskie obfitują w raki i wywóz tego cennego towaru powinien stanowić w budżecie handlowym poważny rachunek, ponieważ ledno tylko Województwo Białostockie wywoziło w ubiegłym roku około 37,000 kg. raków zagranicę. Niestety główny zysk przypada dużym firmom berlińskim, które eksportują raki z Polski na swój rachunek. Obecnie jedna z poważniejszych firm belgijskich zainteresowała się sprowadzaniem raków z Polski, a mianowicie „Poissonerie Dernheim” z Brukseli. Eksporterzy polscy niewątpliwie skorzystają z tej okazji, aby uwolnić się od pośrednictwa niemieckiego.

ELEKTRYFIKACJA IRLANDJI.

(—) Z Dublina donoszą, że minister handlu i przemysłu Irlandji, złożył parlamentowi ofertę zakładów elektrotechnicznych „Siemens a” w Berlinie na przeprowadzenie elektryfikacji Irlandji. Energii elektrycznej dostarczyłaby, według projektu rzeka Shannon.

KONCESJE MONOPOLOWE.

(—) Mająca być dokonana rewizja koncesji na sprzedaż przedmiotów, objętych monopolem skarbowym, będzie wychodziła z założenia, że koncesja jest nadaniem Rządu za specjalne usługi, położone dla Państwa i że koncesje otrzymywać winny przede wszystkim te osoby, które na to nadanie szczególnie zasługują. Do najbardziej uprzywilejowanych pod tym względem należą ci, którzy w służbie ojczyzny utracili życie lub zdolność do pracy, koncesje więc w pierwszym rzędzie udzielane być winny inwalidom wojennym, wdowom i sierotom po nich jak o to zgodnie występują wszystkie związki inwalidów, popierane przez wszystkie kluby poselskie, powołujące się na brzmienie art. 53 ustawy o zaopatrzeniu inwalidów z dn.

18-go marca 1921 r., przewidulacej na rzecz inwalidów pierwszeństwo przy otrzymywaniu wszelkiego rodzaju stanowisk koncesji i uprawnień.

Zaznaczyć należy, że rewizja dokonana będzie stopniowo w ciągu dwóch lat.

PODATEK PRZEMYSŁOWY.

(—) W związku z pogłoskami o rzekomo projektowanym zniesieniu podatku przemysłowego, a w szczególności podatku od obrotu i o zastąpieniu go podatkiem zarobkowym, wzorowanym na odpowiednich przepisach austriackiej ustawy o podatkach bezpośrednich, Ministerstwo Skarbu stwierdza, że projekt noweli do ustawy z dn. 14-go maja 1923 r. o podatku przemysłowym jest obecnie opracowywany i w dniach najbliższych zostanie wykończony. Projekt ten wprowadza cały szereg zmian, mających na celu przystosowanie przepisów o tym podatku do obecnych warunków gospodarczych.

O zmianie podatku od obrotu na podatek zarobkowy na wzór austriacki nie może być nawet mowy.

Podatek przemysłowy, zajmujący jedno z poważniejszych miejsc w naszym budżecie, jest tak ważny dla równowagi budżetowej, że bez niego cała uzyskana równowaga narazona byłaby na zachwianie i dlatego jest niedopuszczalne, ażeby ten podatek mógł być w swojej obecnej ogólnej wydajności osłabiony.

NOWE LINJE KOLEJOWE.

(—) W Nr. 110 Dziennika Ustaw ogłoszono zarządzenie Prezidenta Rzplitej udzielające na 81 lat koncesję na budowę i eksploatację szeregu normalno-torowych prywatnych kolei żelaznych.

Koncesja obejmuje następujące linje:

1) Kalety—Herby—Wieluń—Opatówkę, względnie Białski—Inowrocław z odnogami;
2) Chorzów—Wojkowice—(Ujeście)—Łasze z szeregiem odnog;
3) Ciechanowice—Płock—Brodnica;
4) Wojkowice—Opoczno—Warszawa.

Koncesje uzyskały następujące firmy łącznie: Sp. Akc. „Tri” w Poznaniu, Sp. Akc. „Societe Generale d'entreprises” w Parwy, „Schneider et C-ie” w Parwy oraz inż. Stelmachowski (Poznań), Jakubowski i Walkiewicz (Warszawa).

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 29 grudnia 1924 roku.

GOTÓWKA.

Dolary 5.185
Funt Ang. 24.54

DEWIZY.

Londyn 24,58
Paryż 28,075
Szwajcaria 100,93—100,96
Włochy 22,30
Nowy Jork 5,185
Praga 15,765
Wiedeń 7,33
8 proc. Pożyczka 6,60—6,50
Pożyczka Kolejowa 8,70—8,30—8,60
Holandia 210,75
Pożyczka Dolarowa 3,52—3,55
Milionówka 0,90—0,86—0,87
Tendencja mocniejsza.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 4,70—4,75 Dla H. 1
P. 1,00 Zachodni 1,95 Spółki 6,00 Handlowy 4,50—4,40 Przem. Lwów 0,35—0,36 Zjedn. Ziem 1,55 Cerata 0,49 Spiess 1,40—1,55 Zetierz 1,30—1,25 Siła 0,49 Puls 0,39 Wildt bez kuponu za r. 1923 El. Dabr. 1,30 Chodorów 4,60—4,70 Czersk 0,49 Michałow 0,37 Cukier 3,10—3,00 Łazy 0,15—0,14 Czestocice 1,92 Ostrowite 1,00 Firlej 0,30—0,38 Drzewo 0,40—0,45 Wegiel 2,60—2,57 Nobel 1,35—1,40 Fitzner 3,90 Modrzew 4,00—3,80 Nafta 0,54—0,55 Cegielski 0,50 Lilpol 0,57—0,59—0,58 Norblin 0,70—0,71 Ostrowiec 6,25—6,10—6,18 Bocisk 0,90 Rudzki 1,05—1,04 Ursus 1,25 Zawiercie 19,50—19,75 Zyrardów 14,50 II em. 11,50—11,20—11,25 Klucze 0,33 Tehate 1,80 Prawoży 0,32 Rohn 0,50 Starachowice 1,87—1,84—1,85 Wulkan 2,25 Borkowski 0,93 Haberbusch 4,75—4,90—4,85 Spirytus 2,60—2,64—2,65. Tendencja słaba.

ZYGZAKI.

Paskarskia zachcianki.

Taki się zwyczaj utarł na świecie,
Ze się karnawał spędza wesoło,
Wtedy znikają bóle i troski,
A śmiechy puste słychać wokoło,
Ale w tym roku będzie inaczej;
Już wesołości wkrzesić się nie da
Bo jakże można śmiać się i bawić
Gdy wszędzie tylko głód jest i bieda,
A jednak w Łodzi są dziś paskarze,
Którzy chcą — dobia tak wielkiej nędzy,
Bawić się, tańczyć, szaleć, używać
No i wydawać wiele pieniędzy.
Oni je przecież lekko zdobyli:
Kłamstwem, oszustwem, podłym wyzyskiem!
Teraz jak pawie chodzą nadeńci,
Z brzuchem opastym i tłustym pyskiem,
I dziś zabawy im się zachciewa!
Nudzą się w Łodzi, pragną nowości,
Nie wiedząc o tem, że jedyną zmianą,
Byłoby dla nich... polamanie kości,
Albo kryminal aż do końca życia!
Bo w sprawiedliwość kto na ziemi wierzy,
Ten chyba powie: „Paskarzom za zbrodnie
Kara się tylko rzetelna należy!”

Osa.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Wtorek dnia 30 grudnia Eugenjusza B. W.
Miejska Galeria Sztuki (Park Sienkiewicza
otwarta codziennie od 10—23. Koncerty radio-
foniczne codziennie od 12—13 i od 16—23.
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 195 (lewa str.) otwarta od 6—8 w
— Widowiska.

Teatr Miejski „Zmartwienie p. Hamelbeina”
Teatr Popularny „Czartowska ława”.
„Luna” „Kobieta na rozdrożu”
„Casino” „Kontredans małżeński”
„Odeon” „Dwa serca kobiece”.
Grand-Kino „Rin-Tin-Tin”
Kino Spółdzielni Prac. Państwowych
„Bella Donna”
Kino „Resursa” „Tajemniczy gość”
Miejski Kinematograf Oświatowy,
Dla młodzieży „Klub małych nieponiów”, dla do-
rosłych „Prawo Korana”
Cyk Ciniselli Program Nr. 7.
Biuro Towa „Rozwój” mieści się przy ul.
Podlesnej Nr. 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

Wiadomości bieżące

— Z parafii św. Krzyża.

C) W dniu jutrzejszym, jako w wille
Nowego Roku, w parafii św. Krzyża, o godz.
6 rano, rozpocznie się czterdziesto godzinne
nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakra-
mentu przez cały czas trwania tego nabożeń-
stwa.

Uroczyste sumy w tym czasie odpra-
wione zostaną o godz. 11 z rana, nieszpory
z nauką — o godz. 6 wieczorem.

Ponadto, przez całą noc ze środy na
czwartek 31 grudnia na 1 stycznia odprawio-
ne będzie specjalne nabożeństwo i Pan Je-
zus będzie wystawiony w monstrancji przez
całą noc ku publicznej czci i modlitwie wier-
nych.

Zakończenie czterdziestogodzinne-
go nabożeństwa nastąpi w dzień Nowego Roku
przez odprawienie uroczystych niesznorów z
nauką, procesją i błogosławieństwem Naj-
świętsz. Sakramentem.

— Boże Nar. w 28 p. S. K.

Tegoroczne święta Bożego Narodze-
nia 28 p. S. K. obchodził nader uroczystie.
Dowódca pułku, położył przy tem szczególny
nacisk na to, by żołnierzom, oderwanym od
swych najbliższych, nie brakło w czasie wie-
czerzy wigilijnej ciepła rodzinnego.

Do wieczery wigilijnej zasiadli oficerowie
obok swych podkomendnych.

Przed wieczery został odczytany list
pasterski biskupa W. P. ks. Galla. Należy
się również serdeczne uznanie i podziękowa-
nie niżej wymienionym firmom za przyczy-
nieniem się do uświetnienia wieczery: restau-

S. † P.

Marja z Kalinowskich

GROBELNA

Po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 29 grudnia r. b. o go-
dzinie 8 rano, przeżywszy lat 63.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby (Główna 62) nastąpi w dn.
31 b. m. o godz. 2 po poł. na Stary cmentarz katolicki, na smutny ten obrzęd zapra-
szają krewnych, przyjaciół i znajomych, pozostali w nieutulonym żalu

4544

Mąż, syn, córki, synowa, zięciowie
i wnuczki.

S. † P.

Jerzy Henryk Dolewski

Student Politechniki Warszawskiej,

najukochańszy syn Ignacego i Leokadii małżonków Dolewskich, opatrzony św. Sakra-
mentami, zmarł po ciężkich cierpieniach w dn. 29 grudnia 1924 r., przeżywszy lat 20.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala im. Poznańskich, ul. Nowo-Targowa Nr. 113,
do kościoła św. Józefa nastąpi we wtorek 30 b. m. o godz. 3 pp., skąd odbędzie się
pogrzeb na Stary cmentarz katolicki dn. 31 b. m. o godz. 3 p. p.

O smutnych tych obrządkach zawiadamiają pogrążeni w najgłębszym bólu

4542

Rodzice, Brat i Rodzina.

Rejestracja bezrobotnych pracow- ników umysłowych.

Bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy pra-
gną otrzymać jednorazową pożyczkę, a zapisali się,
jako bezrobotni przed 1 grudnia b. r. w Związkach
pracowniczych winni zgłosić się do Państwowego
Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (Al. Kościusz-
ki Nr. 9), celem zarejestrowania w dniach 30 i 31
grudnia b. r.

Do rejestracji należy zgłaszać się z następują-
cymi dokumentami:

- 1) dowodem osobistym, lub innym urzęd-
owym zaświadczeniem stwierdzającym tożsamość o-
soby,
- 2) zaświadczeniem, wydanym przez właścicie-
la (rzadców, administratorów) domu, stwierdzają-
cym: miejsce i przeciąg czasu zamieszkania bez-
robotnego w Łodzi, stan rodziny bezrobotnego

wraz z wykazem osób, będących na utrzymaniu
bezrobotnego.

3) zaświadczeniem pracodawcy o zwolnieniu
z ostatniej pracy z podaniem: daty zwolnienia, z po-
wodu zwolnienia i wysokości pobieranej pensji.

Pozatem każdy bezrobotny winien przygoto-
wać pisemne oświadczenie, że utrzymuje się wyłącz-
nie z pracy zarobkowej i czy posiada majątek lub
inne stałe i niestałe źródła dochodu.

Z zapomóg mogą korzystać bezrobotni praco-
dawcy umysłowi, którzy ukończyli 18 lat życia, nie
szkają na terenie Łodzi 3 miesiące, stracili pracę mię-
dzy 1 stycznia, a 1 października 1924 r., nie po-
siadają majątku, ani żadnych dochodów oraz zara-
biaли mniej niż 500 złotych miesięcznie.

uracjom „Tivoli” i „Metropol” p. K. Bermanowi
i p. D. Cynamonowi przez zaoferowanie ryb:
wódek i maki.

— Święta w szpitalach miejskich.

Za przykładem roku ubiegłego, J. E.
ks. biskup Tymieniecki w dniu wczorajszym
zakończył świąteczną wizytację szpitali mie-
jskich. W pięknie udekorowanych zielonią i
kwiatami kaplicach szpitalnych J. E. ks. bis-
kup w asyście księży proboszczów odnoś-
nych parafii odprawił msze św., poczem
po wygłoszeniu serdecznych słów pociesze-
nia, dzielił się z chorymi opłatkiem. Honory
domu w imieniu Magistratu czynili: inspek-
tor szpitali miejskich, dr. E. Mittelstaedt
oraz pp. naczelni lekarze szpitalni.

— Zapotrzebowanie na robotników w P.U.P.P.

Podczas przeawy świątecznej nagroma-
dziło się szeregi zapotrzebowania na robotni-
ków wykwalifikowanych i niewykwalifkowa-
nych do następujących miejscowości: Kalisz
— kilkunastu rzeźbarzy, Włocławek — kilku

ogrodników, Kościerzyna — kilku stolarzy,
Kępno — parobków i dzelwczat do gospo-
darstw wiejskich; do przemysłu metalowego
potrzeba 31 robotników, włóknistego — trzech,
budowlanego — siedmiu, drzewnego — dzie-
więciu, do robót leśnych — 18, do wytwórni
skór — 4, do przemysłu papierniczego — 4,
służby domowej — 4, niewykwalifikowanych — 9.
Reflektanci winni natychmiast zgłosić
się do P.U.P.P., Kościuszki nr. 9, (pap)

— Zarząd tramwajów miejskich popiera
pasek.

We wczorajszym numerze „Rozwoju”
podaliśmy wiadomość, iż Zarząd K.E.L. zarobił
ogromne sumy na sprzedanych biletach mie-
sięcznych, a z których posiadacze takowych
mogli w grudniu korzystać zaledwie w prze-
ciągu 13 i pół dnia, ponieważ w pozostałe
dni trwał strajk pracowników tramwajowych.
Obecnie zaś w niedzielnych pismach łódz-
kich ukazało się ogłoszenie dykcji w któ-
rem podaje do wiadomości osób zaintereso-
wanych, że od dnia 1 stycznia 1925 r. wyma-
gane są do biletów miesięcznych i kwartal-
nych fotografie w rozmiarze 7 na 11 cm.

Jakich urzędników posiada Kasa Chorych.

Wskutek powyższego ogłoszenia cały szereg osób nieposiadających nowych przepisowych fotografii zwrócił się do rozmaitych zakładów fotograficznych z prośbą o wykonanie odpowiednich fotografii. Jakież jednak było zdziwienie tych wszystkich gdy zażądano od nich za 3 fotografie... 8 zł. a tymczasem jeszcze przed świętami wszystkie zakłady fotograficzne ogłaszały się że biorą za 6 fotografii pocztówkowych 3 zł.

A, no! widzimy więc że zarząd KEŁ. swym ogłoszeniem o wprowadzeniu nowych biletów tramwajowych zamiast dać jakąś kompensatę za 17 dni strajkowych doprowadził do ciągnięcia paska przez zakłady fotograficzne. (Kos)

— Pobory służbowe urzędników państwowych w styczniu 1925 r.

Ministerstwo Skarbu zarządziło wypłatę poborów służbowych funkcjonariuszom państwowym za styczeń 1925 r. już w dniu 31 grudnia r. b. W tych miejscowościach, gdzie niema siedziby Kasy Skarbowej zostały wypłacone w dniu 27 bm.

W związku z powyższem asygnacje na wydatki personalne będą wciągane do nowych ksiąg kredytów, założonych na rok 1925 i honorowane przez Izby Skarbowe bez zastrzeżeń. (pap)

— Otwarcie nowych mielskich wypożyczalni.

W najbliższych dniach Magistrat otwiera łą mielską czytelnice pism i wypożyczalnię książek dla dorosłych przy Wodnym Rynku (Kino Oświatowe) oraz 5-tą mielską wypożyczalnię książek dla dzieci i młodzieży, przy ul. Nowo-Senatorskiej nr. 4.

Wraz z istniejącymi już czterema wypożyczalniami książek, utrzymywanymi przez Magistrat, obecnie już sześć tych ważnych placówek oświatowych zaspokajając będą potrzeby czytelnice szerokiej mas ludności.

— Kaprysy pogody.

Niezwykle piękna pogoda przy niewielkim przymrozku przez cały czas świąteczny była istnym zjawiskiem od wielu lat nieobserwowanym. Ogoniał pogoda się zmieniła w deszczyk-kapuśniaczek i wcale się na inną nie zanosi. W ciągu lat pięćdziesięciu ostatnich tylko święta Bożego Narodzenia były przy tak pięknej pogodzie jak tegoroczna, a nastąpiło to trzy dni po pierwszym mrozie, który zaczął się śnieżycą dnia 19 października, a skończył się on dopiero w połowie grudnia odwilżą. Ciepło i pogodno były święta roku 1900, po których w Nowy Rok chwylił na krótko mróz 25 stopniowy. Takie kaprysy pogody w Polsce bywają do pierwszych dni stycznia, gdy zima zaczyna się ustalać.

Z ZAGOBNEJ KARTY.

S. P. Jerzy Henryk Dolewski.

Dn. 29 bm. rozstał się z tym światem śp. Jerzy Henryk Dolewski, student Politechniki Warszawskiej, b. uczeń Gimnazjum Państwowego im. Kopernika w Łodzi.

Zmarł w kwiecie wieku, przeżywszy zaledwie lat 20.

W roku bieżącym śp. Dolewski był recenzentem sportowym „Rozwoju”, a po wyjeździe do Warszawy — korespondentem Warszawskim.

W ciągu swego krótkiego życia śp. Dolewski dzięki zaletom swego serca i charakteru cieszył się zasłużonym uznaniem przelozonych i miłością kolegów.

Niechże mu ta ziemia polska, której w roku 1920 jako żołnierz — ochotnik bronił przed nawałą bolszewicką — lekka będzie!

Redakcja „Rozwoju”.

Teatr i sztuka.

— Teatr Popularny.

Dziś, we wtorek 30-go b. m. w dalszym ciągu cieszą się wielkim powodzeniem świetna sztuka ludowa Galasiewicza p. t. „Czartowska Ława”.

— Teatr Miejski.

Dzisiaj „dla zrzesseń” po cenach niższych ostatnie wieczorowe przedstawienie przezabawnej aktu salnej komedji: „Zmartwienia pana Hamelbeina” Intro premiera komedji Picarda „Kiki” o 1-

Ubiegłej soboty w sędzie pokoju odbywała się sprawa z oskarżenia prywatnego o zniesławienie w której w charakterze oskarżyciela występował urzędnik Centrali Kasy Chorych niejaki Gwardyński. Tło samej sprawy nie jest ciekawe ciekawsze natomiast są personalia oskarżyciela, jakie zostały w toku rozprawy ustalone przez świadków zezwanych na tę rozprawę.

Okazało się bowiem, że p. Gwardyński od początku roku 1915 do końca roku 1918 wysługiwał się okupantom pełniąc urząd niemieckiego kontrolera młynów w powiecie łęczyckim. Odznaczył się w czasie sprawowania tego urzędu niezwykle gniebieniem lud-

cie sylwestrowym humorze w reżyserji p. Tatarkiewicz; z p. Jarkowską w roli tytułowej i pp. Halską, Krotkimi i Tatarkiewiczem w rolach głównych.

Komunikaty.

— Z Komitetu L. O. P. P.

Małace się odbyć w bieżącym miesiącu ciągnięcie loterii na rzecz L. O. P. P., odłożone zostało do pierwszej połowy m. stycznia, ze względu, iż nie wszystkie bilety zostały rozsprzedane.

Pozostałe bilety nabywać można w Urzędzie Walki z Lichwą przy ul. Zielonej Nr. 8 (pap).

— Ostrzeżenie.

Ponieważ w roku ubiegłym w dzień Nowego Roku zachodziły wypadki kradzieży palt z przedpokojów przez przebranych w strój kominiarski włóczęgów, przeto cech mistrzów kominiarzy czule się w obowiązku przestrzec Szan. Publiczność przed takimi oszustami, za których cech odpowiadać nie może.

Pracownicy nasi są zaopatrzeni w legitymacje wydane przez cech i tylko za takich odpowiadamy Zarząd.

— Z cyrku Ciniellogo.

Wczoraj przy wypełnionej po brzegi widowni naszego Cyrku przy ul. Konstantynowskiej 16 odbył się benefis pogromcy tygrysów bengalskich mra. Jacksona i jego 12 pupilów.

Dziś wieczorem będziemy mieli w Cyrku wielką ucztę humoru: benefis ulubienca publiczności kółkielej Frika. Poza to nader urozmaicony, cały program.

Od 1 stycznia najzupelniejsza zmiana programu.

Jak zarabiają w Ameryce aktorzy dramatyczni i aktorzy?

Wychodzące w Nowym Jorku pismo „American Magazine” zamieściło artykuł pod tytułem: „Kto zarabia w teatrze”; w którym stwierdza; że w Ameryce największe zyski z teatrów — czerpią aktorzy i aktorzy. Niektórzy głośniejsi pisarze dramatyczni niechęć się narażać na ryzyko powodzenia i żądają z góry ryczałtowej kwoty za sztukę wręczone dyrekcjom. Tak np. stała taksa lepszego pisarza jest 10.000 dolarów za rękopis sztuki, oczywiście z dalszemi tantjemami od jej przedstawień po 12 proc. od dochodu brutto. Inni żądają tylko 1.000 do 2.000 dolarów. Inni autorowie nie zgadzają się na stałe honorarium, podejmują ryzyko, układając się o tantjemy, które w każdym mieście amerykańskim są inne stosunkowo do średnich liczb frekwencji.

Jeden z młodszych pisarzy dramatycznych zarobił na trzech sztukach, wystawianych we własnym zarządzie 300.000 dolarów.

George Bredahurst za sztukę „The man of the hour” zainkasował w teatrach Ameryki północnej 180.000 dolarów, z czego dochód wynosił 120.000 dolarów. Augustowi Thomasowi przyniósł dramat „Arizona” 175.000 dolarów, Marcinowi Mayo widowisko „Polly of the Circus” 150.000 dolarów. Największy sukces jeszcze przed wojną odniósł w Stanach Zjednoczonych sztuka Henry'ego B. Harrisa „The Lion and the Mouse”, na której autor zarobił na czysto 800.000 dolarów, współpracownik jego, Charles Klein, 300.000 dolarów.

Wybitniejsi aktorzy zazwyczaj nie pobierają

ności i dał się jej tak we znaki, że po rozbiciu Niemców, ażeby uść zemsty krzywdzonych przez niego obywateli, zbiegł z Łęczyckiego i dłuższy czas się ukrywał.

Świadkowie ustalili również, że posady kontrolerów młynów nadawane były ludziom którzy się Niemcom dobrze zasłużyli i w dowód wysokiego zaufania.

Dzisiaj pan ten zajmuje poważne stanowisko w centrali Kasy Chorych, w miejsce tego by za swoje dawniejsze „zasługi”, powędrować na dłuższy pobyt do kryminału.

W każdym razie Kasie Chorych można tego nabytku pogratulować.

stałej gaży. Umowy, zawierane są najczęściej o poszczególne role. Przeważnie wynagrodzenie za większą rolę wynosi 160 dolarów na tydzień, mniejsze opłacane są po 20 do 30 dolarów.

Wielcy aktorzy przekraczają znacznie tę normę. „Pierwszy amant” nie gra poniżej 900 dolarów tygodniowo, aktora z marką trudno pozyskać taniej, jak za 600 dolarów. Dyrekcja teatrów w Ameryce radzą sobie przeważnie w ten sposób, że do sztuk angażują nowicjuszy i ćwiczą ich na próbach, by w ten sposób uniknąć wysokich kosztów.

Kontrakt amerykański zawiera zawsze postanowienie, że aktor, obejmujący rolę, zobowiązuje się odbywać w niej 30 do 50 prób, a więc przysięga jego honoratorjum, na które otrzymuje odpowiednią zaliczkę przed wykonaniem roli, zajmuje około 2 miesiące czasu.

Płace aktorek są jeszcze większe, ze względu na koszty kostjumu otrzymują one nieraz po 1000 dolarów tygodniowo.

Budżet przeciętny, ustanawiany do każdej sztuki z osobna, z którą po większej części trupa objeżdża następnie wszystkie większe miasta Stanów Zjednoczonych, wynosi mniej więcej około 2000 dolarów tygodniowo.

Edison o przyszłości lotnictwa.

(w) W jednym z ostatnich numerów „Collier's Weekly” opublikowano długi artykuł Thomasa Edisona, największego z żyjących wynalazców, w którym on zajmuje się sprawą przyszłości lotnictwa po udoskonaleniu tzw. „helicoptera”, czyli przyrządu, który będzie aeroplanom umożliwiał wznoszenie się z miejsca w powietrze prostopadłe, osiadanie w każdym dowolnym miejscu i zatrzymanie się nieruchomo w powietrzu.

Trzeba zaznaczyć, że wynalazek taki w teorii już istnieje i Francuzi robili z nim doświadczenia, lecz w praktyce teoretyczny wynalazek okazał się jeszcze nieudolnym. Wzniósł się nawet na pewną nieznaczną wysokość, lecz opadał nazad, a każde następne próby wykazały również jego nieudolność i niezgrabność!

Nie znaczy to jednak bynajmniej, że przyrząd ten nie zostanie udoskonalony lub też, że nie zostanie w przyszłości obmyślona całkiem inna metoda pionowego wznoszenia się aeroplanów w powietrze, zatrzymywania się w miejscu i osiadanie w każdym dowolnym punkcie.

Edison przepowiada, że do tego przyjdzie w niedługim już czasie, gdyż cała ludzkość zajęta jest obecnie sprawą lotnictwa i wszyscy myślą, który będzie o 100 proc. bezpieczniejszy i użyteczniejszy od dzisiejszego latawca. Z artykułu Edisona, że jego zaletą jest ta sprawa i że słów, jakie w łączności z nią wygłasza, można wnioskować, że sam pracuje w tym kierunku.

Człowiek, który taki wynalazek — praktyczny w zastosowaniu — odda ludzkości będzie stał w rzędzie największych wynalazców świata.

„Gdy ludzkość dostanie heliportera — dowodzi Edison — lotnictwo zrewolucjonizuje naszą cywilizację.

Mało jeszcze dziś ludzi na świecie zdaje się podążać za myślą Edisona i pojmuwać wielkie znaczenie heliportera, nad którego wynalezieniem pracują różni uczeni i wynalazcy całego świata. Niezawodnie jednak świat doczeka się już rychło tego wynalazku, prawdopodobnie o wiele rychlej, niż czekała ludzkość na przybycie aeroplanu.

Obwieszczenie.

Magistrat m. Łodzi podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1925 roku na zasadzie statutu o podatku od towarów przywożonych drogami żelaznymi, uchwalonego przez Radę Miejską w dniu 18.9 1924 r., a zatwierdzonego w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu reskryptem Ministerstwem Spraw Wewnętrznych Nr. SM. 5550/24 z dnia 8.11 1924 r., wymieniony podatek pobierany będzie na rzecz m. Łodzi w następującej wysokości:

a) dla ładunków zawierających:

- 1) zboże w ziarnie, mąkę zbożową, chleb i suchary z chleba,
- 2) mleko i jego przetwory (nabiał)
- 3) zwierzęta domowe żywe,
- 4) ziemniaki świeże, buraki cukrowe, jarzyny i warzywa,
- 5) budulec drzewny nieobrobiony, drzewo celulozowe,
- 6) karpina,
- 7) drzewo opałowe,
- 8) rudy, żużle i szlaki,
- 9) szmelc,
- 10) wapień, dolomit palone oraz wapno,
- 11) smołę węglową, surową i preparowaną,
- 12) cegły i dachówki,
- 13) piasek, żwir i glinę,
- 14) kamienie i minerały surowe, zgruba obrobione,
- 15) szkło mielone,
- 16) masę kamienną,
- 17) cement,
- 18) nawozy sztuczne i naturalne,

podatek wynosi kwotę, stanowiącą połowę opłaty kolejowej za przewóz tych ładunków na odległość 5 km.;

b) dla ładunków zawierających:

- 1) kaszę krajową i otręby,
- 2) paszę, trawę, siano, słomę i plewy,
- 3) jaja,
- 4) masę drzewną i celulozę, budulec obrobiony,
- 5) żelazo i stal surową, blachę do krycia dachów,

podatek wynosi kwotę, stanowiącą całkowitą opłatę kolejową za przewóz tych ładunków na odległość 5 km.

c) od przesyłek jednostkowych, zwyczajnych i pośpiesznych, za które opłatę przewozową oblicza się według sztuki, a nie według wagi podatek wynosi:

- 1) za konie i rosłe bydło rogate zł. 2.— od sztuki
- 2) za inne zwierzęta gr. 50 " "

d) od wszystkich innych ładunków podatek wynosi kwotę, stanowiącą opłatę kolejową za przewóz tych ładunków na odległości 31 do 40 km.

Przy poborze podatku od towarów przywożonych, przestrzegana będzie zasada, iż należność podatkowa nie może być w żadnym wypadku wyższa od opłaty kolejowej za przewóz tych towarów i że podatek od wszystkich towarów przywożonych do m. Łodzi z odległości nie dalszej niż 5 km. nie może przewyższać połowy opłaty kolejowej za przewóz tych ładunków na odległości 5 km.

Jednocześnie Magistrat m. Łodzi komunikuje, że w myśl § 3 powołanego statutu podatkowi na rzecz m. Łodzi od towarów przywożonych drogami żelaznymi nie podlegają:

- a) towary, podlegające państwowym podatkom od spożycia, zużycia względnie produkcji oraz stanowiące monopol państwowy,
- b) ładunki stanowiące własność Państwa lub samorządu terytorjalnego,
- c) artykuły, przeznaczone do odbudowy zabudowań mieszkalnych i gospodarczych, zniszczonych wojną,
- d) ładunki, przewożone przez stację kolejową transito, przesyłki bagażowe i pocztowe oraz te ładunki instytucji dobroczynnych i naukowych, które uzyskały specjalne zwolnienie ze strony Magistrata.

Łódź, dnia 27 grudnia 1924 roku.

Magistrat m. Łodzi
Prezydent: M. Cynarski.



„Swoj do swego”
Pierwsza polska konkurencja obuwia na Łódź!
Uwaga! Czerwone szydy.

Cała Łódź i jej okolice wiedzą, że firma

Błażejczyk i Gordoni

posiada na składzie duży wybór obuwia własnego wyrobu, Robota solidna i gwarantowana z najlepszych skór zagranicznych.

Rabat dla rozwojowców!

Sklepy: Drownowska 33, Łagiewnicka 23.

4069

Najprzedniejszej światowej marki
Maszyny do szycia
oraz rowery nadeszły. 451i

Ceny konkurencyjne. Wygodne Warunki.

„Veritas”, Piotrkowska 82,
tel. 33-71, parter, IV wejście na prawo

Kawaler lat 20

Inteligentny na posadzie b. wojskowy odznaczony wieloma krzyżami. poszukuje panny od lat 18 do 25 inteligentnej, ładnej, średniego wzrostu i nie biednej w celu matrymonialnym. rzecz praktykuje się na serio, dyskrecja zapewniona. Zgłoszenia wraz z Autografią do administracji „Rozwoju” pod „Kawaler z Watuty Militari”. 4536-3

Szkoła tańca W. LIPINSKIEGO.
Ewangielicka 17.

rozpoczyna w pierwszych dniach stycznia nowe komplety: dla początkujących, dla zaawansowanych, wykłady mazura oraz lekcje praktyczne. Zapisy codziennie 4433-5

Miejski Kinematograf Oświatowy - Wodny Rynek tramwaj 6 i 10

Od dnia 30 grudnia 1924 r.

Dla dorosłych **Prawo Koranu**
dramat wschodni w 6 aktach.

Dla młodzieży **Klub małych nieponiów**

Skład wyrobów skórzano-galanteryjnych.



J. Jabłoński i S. Moszczyński
Łódź, ul. Główna № 11.

Polecamy:

Walizy wszelkiego rodzaju oraz Sakiewki i torebki damskie, Portfele, Papierošnice, Teki, Teczki, Rałce oraz zamówienia i reperacje. (3971-8) Ceny przystępne

Gdzie?

Można nie drogo kupić, do gustu zamówić,
odpowiednio przerobić, dokładnie naprawić
ładnie odnowić,
parasole, krawaty, getry, laski, fajki,
cygarne, szpilki, grzebienie, poospin-
ki ozdobne do włosów.

— tylko u —

Edmunda Kadyńskiego

w Łodzi, przy ul. Nawrot 20, tel. 35.74
Firma istnieje od 1902 roku, 4157

Już należy !!

stosować jedyny i wypróbowany środek na odmrożenie

FRIGORIN
„MOTOR”

4397

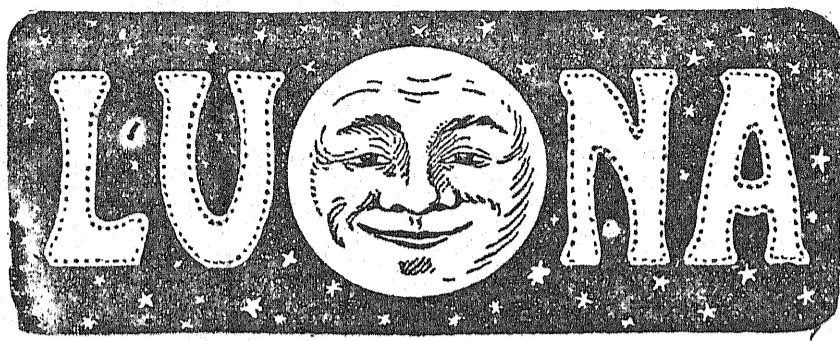
ządać w aptekach i składach apt.

Dr. med. Z. GOLC

chor. skórne i wener.
przyjm. od 1 i pół do 2 i pół
i od 5 i pół do 8. (4117)
w niedzielę i święta od 10-12
ul. Andrzeja № 3.

Pokój

umeblowany poszukiwany od
zaraz w centrum miasta. Ofer-
ty do Rozwoju sub „B. L.”
4540-2



Dziś wielka premjera!

Motto: „Emancypacja kobiet jest chwilowo odruchem rewolucyjnym, który z czasem przyjmie postać normalną pokojową”

Specjalna przeróbka polska wielkiego arcydzieła francuskiego

„Kobieta na rozdrożu”

Monumentalny dramat obyczajowy, ilustrujący dekadencje życie i błędy powojennej „złotej młodzieży” — w 2-ch serjach — 12 aktach jednocześnie demonstrowanych.

W rolach głównych najpiękniejsze kobiety Paryża

FRANCE DHELIA

Suzanne Balco, Marie Dorval, Stella Saeger, Ninon

— — Balzan, Johanne Sutter, Line Baldin. — —

Najnowsze mody sukien, okryć i kapeluszy na sezon 1924 | 25 r.
4509) Ostatnie nowości w dziedzinie mody fryzjerów damskich.

Orkiestra symfoniczna pod dyrekcją p. M. Chwata.



**KINO Spółdzielni
Pracowników
Państwowych**

Siemkiewicza 40.

Dziś i dni następnych!

Uwaga: Dla członków kooperatywy ceny miejsc niższe.

Konkursowy szlager Ameryki i

BELLA DONNA

Przebiegny dramat w 8 wielkich aktach według słynnej pow. Roberta Hichensa o kobiecie, która zaprzedała się ciałem i duszą szatanowi użycia i rozkoszy. W roli głównej

POLANEGRI.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5.30 w soboty, niedziele i święta o godz. 4 pp. Ost. seans o 9 w
Muzyka pod kier. p. Z. PILARSKIEGO. (4501)

Jasny, czysty pokój z kuchnią lub dwa mniejsze pokoje niedaleko tramwaju poszukiwane od zaraz. Zgłoszenia pod „Solidny czynsz” do Rozwoju 5501-2

Potrzebna masażystka. Oferty składać do administracji Rozwoju pod „K. T.” 5514-3

Do wynajęcia 1 pokój dla rodziny bezdzietnej. Ul. Srebrzyńska Nr. 73, przy Kaliskiej Kolei 5502-3

Odswieżam i reperuję meble, ortopedy, pianina wykonywam solidnie i nie drogo. Za skawe adresy do administracji pod „Odswieżanie”. 5505-2

Potrzebna osoba do sklepu tabacznego z kaucją. Kilińskiego 83-2 5507-1

Od stycznia zapisy na nowe komplety francuskie o. Konwersacja, Kilińskie o 83-2, 5508-1

Potrzebna freblanka na dwie godziny dziennie. Ul. Piotrkowska 103, m. 2. 5509-1

Ogrodnik z dobrymi świadectwami i referencjami poszukuje posady w dobrym majątku Oferty sub „Ogrodnik 1925” do Rozwoju. 5510-2

Pokój z kuchnią, centrum częściowo z meblami lub bez odstąpię wyjeżdżając. Oferty do Rozwoju pod „Styczeń”. 5512-1



Zgubione dokumenty

Borsiak Piotr zgubił paszport niemiecki wydany z gminy Kadogoszcz oraz skradziono książeczkę wojskową wydaną z P. K. U. Powiat. 5504-3

Zalewska Jolanna zgubiła za świadczenie od paszportu wydane w fabryce firmy Wajsa Poznański. 5505-3

Zgubiono kartę wojskową bezterminowo urlopowana na imię Teodora Woźniaka. Zwrócić Marysińska 65. 5511-3

Maskaradowe

kostjmy damskie do wypożyczenia. Przejazd 14, front. 4505-7

Szukam

wspólnika inwalidę z koncepcją na skład win i wódek. Oferty pod „Chrześcijanin” 4508-5

Okazyjnie

do sprzedania dom z pięknym ogrodem owocowym w małym miasteczku handlowo-rolniczym niedaleko od Łodzi za 16,000 złotych gotówką. Wiadomość Lutomska 7 u gospodarza, od 3 do 5 pop. 4522-2

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Biały towar, purpur obrusy, prześcieradła, ręczniki, chusteczki, kołdry watowe poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5467-5

Na wypłatę Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Najnowszy towar na damskie suknie piękne kraty podwójnej szerokości czystej wełny poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5468-5

A! Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Krep-de-Chine, tafta, trykotina gładka, kolorowa, francuska satyna, aksamit, jedwabny, firanki poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5465-5

A! Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Flusz, kotik, małpia skóra, zamsz, welour, baranek sukno, firanki, kapy poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5468-5

A! Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Bostony, kamgarny, welour, korthy spodniowe w pa-sy, męskie koszule poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego Nr. 44. 5464-5

Sprzedam dom 3 mieszkaniowy frontowy z placem morgowym nadający się na interes przy Bałuckim Rynku. Wiadomość Dworska 6, u gospodarza 5497-1

Okazyjnie do sprzedania tokar-nia-pociągowa metr. 40 cm. w kiernerach i 6 konny motor benzynowy. Zgierska 38, sklep żelazny. 5500-3

Do sprzedania gospodarstwo 7 1/2 morgi w Zarzewie. O sprzedazy można się dowiedzieć w sklepie Skierniewicka 13. 5506-3

Maszynę do szycia biurko, 162 kama niklowane, lustro, szatę sprzedam tanio. Przejazd 24, m. 1. 5513-2

Najlepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty Rosen, Piotrkowska 88. 5494-4

Sklep spożywczy do sprzedania pokój z kuchnią. Konstantynowska Nr. 88. 5495-1

Różne:

Potrzebny szofer tylko z wybitnie dobrymi świadectwami. Zgłosić się J. Kozanecki, Konstantynowska 67. 5496-1

Potrzebna służąca. Wiadomość Zgierska 59, u gospodarza. 5438-4

Gruntowna nauka kroju i szycia, kurs kroju 6-tygodniowy 40 zł. Zgłaszać się Wolczańska 75, m. 24, od 9-2. 5499-2

CENA OGŁOSZENI: Przed tekstem 30 gr w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr; z wczajne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr za wyraz milimetry lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr za wyraz; duże litery 50 gr; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 lamy, za tekstem na 5 lamów. Akcydensowa i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia nonorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do do godz. 8-ej po poł. 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Naczelny redaktor inż. A. Czajawski.

Wk. naczelny A. Czajawski.

Redaktor odpowiedzialny Michał Walten.